

dr hab. Ewa Bińczyk
Instytut Filozofii UMK
Zakład Filozofii Nauki
e-mail: Ewa.Binczyk@umk.pl
tel. 509 785 157

Toruń, 23.12.2015

Recenzja rozprawy doktorskiej Aleksandry Kołtun „*Can Knowledge be (a) Performative? Performativity in the Studies of Science*” napisanej pod kierunkiem dr hab. Zbysława Muszyńskiego, prof. UMCS

Treść i struktura rozprawy

Recenzowana rozprawa doktorska składa się z Podziękowań, Wstępu, trzech części merytorycznych: 1) *THE WORK OF PERFORMANCE AND PERFORMATIVITY: A GENERAL OVERVIEW*, 2) *PERFORMATIVITY OF SCIENCE AND KNOWLEDGE*, 3) *KNOWLEDGE AS (A) PERFORMATIVE*, Bibliografii, indeksu osobowego oraz indeksu rzeczowego. Rozprawę napisano w języku angielskim. Została ona wydana nakładem Wydawnictwa Naukowego UMCS (publikacja liczy 158 stron).

W pierwszej części pracy dokonano rekonstrukcji **artystycznych** ujęć performansu i performatywności (m.in. poglądów E. Fischer-Lichte, R. Schechnera). **Teatralne, estetyczne** koncepcje performatywności podkreślają wagę **spontanicznych interakcji** między aktorem a publicznością, jak również rolę **ucieleśnienia** oraz **materialnego** i czasowego **usytuowania** w procesie angażowania publiczności. Performans artystyczny wprowadza widza w stan transgresji, budując przestrzeń zawieszenia tradycyjnych norm i dotychczasowych dualizmów/granic ontologicznych (np. aktor-publiczność, obecność-reprezentacja).

W dalszych partiach rozprawa dyskutuje koncepcje **performatywności działań w naukach społecznych** (A. van Genepa, V. Turnera – ukazują one zalety stosowania pojęć teatralnych oraz metafor związanych z **rytuałami** do opisu tego, co społeczne oraz polityczne), a także ujęcia performatywności wywodzące się z tradycji **filozofii języka** (J. L. Austina, J. Derridy). To właśnie Derridzie przypisuje się wprowadzenie tematu **iteracyjności performatywu**: każde wykonanie znaku jest według francuskiego filozofa zarazem

wyjątkowe (kreacyjność języka), jak i ściśle powiązane z konwencją. Magister Kołtun omawia różnice pojęciowe między **performansem** (*performance*) a **performatywnością** (*performativity*). Performatywność to cecha performansu. Performans jest rodzajem działania, performatywność to pewien wymiar działania, leżący u jego podstaw. Pojęcie performansu wywodzi się z tradycji teatralnej, artystycznej, zaś kategoria performatywności z refleksji lingwistycznej.

Część druga, którą oceniam najwyżej, koncentruje się na ujęciach **postkonstruktywistycznych w nurcie studiów nad nauką oraz technologią**. Są to: antyesencjalistyczna teoria aktora-sieci, określana też jako socjologia translacji (B. Latour, J. Law, A. Mol, M. Callon), koncepcja nauki w idiomie performatywnym A. Pickeringa, realizm sprawczy (*agential realism*) Karen Barad, a także propozycja Josepha Rouse'a ujęcia badań naukowych jako konstrukcji nisz. Wymienione koncepcje uwypuklają rolę czynników pozaludzkich, materialnego usytuowania nauki, jej wymiaru praktycznego i interwencyjnego. Są to podejścia dystansujące się wobec teoriocentryzmu oraz reprezentacjonizmu, a także krytyczne wobec konstruktywizmu społecznego (z tego powodu można je nazywać postkonstruktywistycznymi).

W części trzeciej rozprawy magister Kołtun buduje model **wiedzy jako performatywu/wiedzy performatywnej**. Wiele zawdzięcza on postkonstruktywistycznemu ujęciu performatywności. Jest także inspirowany przez koncepcje omówione w pierwszej części rozprawy. Ujęcie wiedzy jako performatywu to **model dopełniający** oraz **integrujący** zaprezentowane w pracy perspektywy (s. 133). Jest on do głębi antyesencjalistyczny. W modelu tym wiedza posiada niezbywalny **aspekt procesualny, praktyczny i transformacyjny**. Wytwarzanie wiedzy rozumiane jest jako dynamiczny proces, który przekształca rzeczywistość. Co istotne, model wiedzy performatywnej pomaga ująć zagadnienia związane z **zarządzaniem nauką współczesną**, idąc niejako pod prąd oczekiwań związanych z neoliberalnym sposobem myślenia o współczesnym wytwarzaniu wiedzy. Model wiedzy jako performatywu nie jest przy tym modelem empirycznym nauki (s. 103-106), co może sugerować czytelnikom, że ma on wymiar **normatywny**.

Struktura pracy nie budzi wątpliwości.

Ocena aspektu językowego i pojęciowego rozprawy

Definicje, określenia i nazwy wykorzystane przez doktorantkę uważam za **poprawne**. Pod względem językowym narracja **nie wzbudza zastrzeżeń**. Należy podkreślić, że praca została **napisana przyjaznym dla Czytelnika językiem**.

Ocena aspektów merytorycznych rozprawy oraz uwagi krytyczne

Uważam, że rozprawa doktorska Aleksandry Kołtun **ma wysoką wartość, a także zdecydowanie wyróżnia się** na tle innych rozpraw doktorskich z zakresu filozofii w Polsce. Wysoko oceniam samodzielność prowadzonych przez magister Kołtun rozważań. W satysfakcjonujący sposób ukazuje ona **współczesne oblicze tak zwanego zwrotu performatywnego** („rekonfiguracji performatywnej”) w naukach humanistycznych i społecznych. Zmiany pojęciowe, o których pisze doktorantka, w oparciu **o bogatą literaturę obcojęzyczną, nie były dotąd w dostatecznym stopniu dyskutowane w piśmiennictwie polskim**.

Wspominany zwrot został ujęty przez doktorantkę jako transformacja pojęciowa, która zainspirowała powstanie nowych, interdyscyplinarnych obszarów badań. Jak przy tym podkreśla Aleksandra Kołtun, **zwrot performatywny** interesuje ją przede wszystkim **w odniesieniu do kwestii przemiany pojęcia wiedzy naukowej**. Przemiana ta dokonuje się w kierunku ujęć procesualnych, ucieleśnionych, usytuowanych, wrażliwych na wymiar praktyczny i cielesny poznania. Nowy model koncentruje się wokół problematyki wiedzy milczącej oraz efektywności poznania. Zamiast hołdowania tradycyjnym dualizmom ontologicznym występuje tu pojęcie **heterogeniczności**.

Oryginalny i autorski wkład w dyskusję dotyczącą performatywności to przede wszystkim sformułowany przez magister Kołtun model **wiedzy jako performatywu**. Wiedza jako performatyw jest interpretowana **zarówno jako punkt wyjścia** tworzenia wiedzy (składowe pracy laboratoryjnej nie są z góry dane ani w pełni ustabilizowane), jak i **podlegający przetworzeniu punkt dojścia** (konstruowanie materialnych „konfiguracji świata” dzięki praktykom poznawczym).

Należy podkreślić, że rozprawa Kołtun nie rości sobie pretensji do **systematyczności** (s. 11). Recenzowana praca nie prezentuje wyczerpującego obrazu zwrotu performatywnego, który ze swej istoty charakteryzuje się interdyscyplinarnością i pluralizmem. W efekcie

jednak „mozaikowa” narracja rozprawy zawiera rekonstrukcję znacznej ilości rozmaitych sposobów posługiwania się kategoriami performatywu/performansu i performatywności (J. Austina, J. Derridy, J. Butler, J. F. Lyotarda, J. MacKenzie’go, itd.). Można wobec tego sformułować zarzut, że **rozprawa odnosi się do zbyt wielu stanowisk, czasem dość powierzchownie omówionych i niezrozumiałych**. Taki właśnie los spotyka myśl Donalda MacKenzie’go, wskazującego na trzy typy performatywności w ekonomii, omówioną w jednym akapicie na stronie 93, a także pomysł skutecznych maszyn społecznych, o których sensowności naprawdę trudno dyskutować w obrębie trzech akapitów (s. 86-87).

Należy mimo to podkreślić, że autorka włożyła znaczny **wysiłek i trud analityczny** w projekt ukazania analogii, wzajemnych inspiracji i powiązań pomiędzy omawianymi przez siebie koncepcjami. Dla przykładu, magister Kołtun w swej narracji słusznie podkreśla, że w koncepcji Austina skuteczność **wypowiedzi** performatywnej bazuje na konwencjonalnej procedurze. Filozofia języka Austina mówi o performatywności **aktów mowy** (s. 34), postkonstrukttywizm bada performatywność **działań** w laboratoriach i poza nimi. Magister Kołtun **uwypukla zalety** metafory performatywności wobec innych metafor, takich jak konstruowanie czy fabrykacja, które sugerują operowanie na gotowych, danych z góry elementach. Zgadzam się z opinią, że kategoria performatywności lepiej oddaje relacyjną ontologię niesubstancjalną i niedookreślenie tego, co otrzymamy na wyjściu. Podzielam też pogląd autorki, że postkonstrukttywistyczne podejście performatywne do procesu poznania w nauce **lepiej objaśnia uwarunkowania jej sukcesu praktycznego** (s. 96). Co więcej, magister Kołtun trafnie podkreśla, że performans może stanowić zarówno źródło reprodukcji obowiązującego *status quo* i władzy, jak i subwersywnego przekraczania normy. (W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że to samo stosuje się do **efektywnych** maszyn społecznych, wspomnianych przez doktorantkę w drugiej części pracy – mogą one posłużyć zarówno celom emancypacyjnym, jak i wzmocnieniu hegemonicznych typów władzy.)

Doktorantka przekonuje, że zarówno w obrębie performansu artystycznego, jak i w ramach performatywnego wytwarzania wiedzy w praktyce laboratoryjnej mamy do czynienia z **pewną dozą nieprzewidywalności**. Performans artystyczny charakteryzuje jednoczesna powtarzalność, jak i nieredukowalna wyjątkowość – spontaniczna nieprzewidywalność wydaje się jego ważną cechą. Z kolei w ujęciach postkonstrukttywistycznych celem eksperymentowania naukowego jest uzyskanie solidnego dopasowania, interaktywnej stabilizacji, akomodacji pozwalającej na utrzymanie sieci heterogenicznych relacji w ciągłości. Należy jednak zwrócić uwagę, że owa interaktywna stabilizacja nigdy nie jest

ostateczna, **wymagając podtrzymywania**. Przewidywalność uzyskiwana w laboratorium ma swoje istotne **ograniczenia** (jest lokalna, usytuowana itd.) (por. s. 71 i n.).

Należy podkreślić, że w szczególności druga część rozprawy zawiera wyniki bardzo **skrupulatnych**, precyzyjnych, godnych podziwu przemyśleń doktorantki. Na przykład, bardzo podoba mi się trafne przywołanie przez magister Kołtun w przypisie 40 jednej z uwag komentatora książki Andrew Pickeringa.¹ Yves Gingras trafnie, jak sędzę, zauważa, że w koncepcji Pickeringa nie tyle chodzi o dającą się zlokalizować **sprawczość**, co raczej o **nieprzewidywalne opieranie się tego, co materialne** – bliżej nieokreślony opór występujący w praktyce laboratoryjnej. Być może kategoria materialnej sprawczości przydaje podmiotowości temu, co materialne, natomiast „opór” nie wymaga konkretnego zlokalizowania czy też określenia, a nawet może być kojarzony z większą dozą bierności przyrody. Jak sędzę, te drobne niuanse pojęciowe mają istotne znaczenie dla rozważań ontologicznych.

Jak pokazuje rozprawa, przedstawiciele teorii aktora-sieci często podnoszą **kwestię performatywności metod w naukach społecznych** (statystycznych czy ekonomicznych). Chodzi o podkreślenie tego, że otaczająca nas rzeczywistość wymaga podtrzymywania w powtarzanych aktach (iteracyjność performatywu). Musi być ona utrzymywana w obecnej postaci. To, co społeczne opiera się na materialnie usytuowanych **praktykach stabilizowania**. Pragnę na marginesie zwrócić uwagę, że intuicje pojęciowe, które oddaje dziś kategoria performatywności, zawiera już tradycyjna socjologiczna definicja **instytucji społecznych**, rozumianych jako „względnie trwałe układy społecznie ustanowionych sposobów i reguł zachowania”, „utrwalone zespoły działań ludzkich”, zakładających (m.in.) istnienie środków materialnych.² Byłabym wdzięczna, gdyby doktorantka w swojej wypowiedzi skonfrontowała ze sobą kategorie performatywności oraz instytucjonalizacji.

Warto też chyba zastanowić się, czy posługując się swego rodzaju skrótem myślowym **zasady/postawy „wszystko ujdzie” w nauce** (np. s. 97, 107, 134), nie dokonujemy poważnego nadużycia interpretacyjnego wobec myśli Paula Feyerabenda. W mojej opinii tego rodzaju nadużycie pojawia się w literaturze z zakresu socjologii nauki czy filozofii nauki. Jednak autor „Przeciw metodzie” nie tyle dopuszczał całkowitą, relatywistyczną dowolność rezultatów epistemologicznych w nauce, co raczej podkreślał wartość **pluralizmu w odniesieniu do metod** stosowanych w praktykach badawczych. Nie występował on zatem

¹ Niestety, muszę zwrócić uwagę, że w bibliografii nie podano tytułu tej książki (pozycja Gingras 1997).

² Por. Olechnicki, Krzysztof, Załęcki Paweł. 1997. *Słownik socjologiczny*. Toruń: Wydawnictwo Graffiti BC, hasło *Instytucja społeczna*.

przeciwko bogactwu stosowanych metod, ale chyba raczej przeciwko mitowi jednej Uniwersalnej Metody Naukowej. Ten sam pluralizm metod a nawet dopuszczenie zasady majsterkowania (ang. *tinkering*) w laboratoriach, w miejsce mitologizowanego algorytmu jednej Rozumowej Metody Naukowej postulują badacze związani z nurtem studiów nad nauką oraz technologią, będący bohaterami drugiej części recenzowanej rozprawy doktorskiej.

Wskazując na stronie 57 teoretyczne inspiracje i filozoficzne antycypacje postkonstruktivistycznych badań nad nauką doktorantka wymienia Kuhna, Wittgensteina, pragmatystów i wielu innych, ale **nie wymienia Ludwika Flecka**. Żałuję, że tego zaniedbania nie można już naprawić. Polski mikrobiolog oraz socjolog nauki jest uważany za jednego z najważniejszych antycypatorów socjologii wiedzy naukowej i pionierów badań nad laboratorium. Corocznie przyznawana, prestiżowa nagroda *Society for Social Studies of Science* dla najlepszej książki w obszarze badań STS nosi właśnie imię Ludwika Flecka.

Wreszcie, w mojej ocenie autorka nie dość zdecydowanie zajęła i wyartykułowała własne stanowisko. Przyjmuję, że celem rozprawy jest przekonanie czytelników do tego, że **zwrotu performatywnego** (jako jednorodnego i „produktywnego” zespołu przesunięć metodologicznych i kategoryalnych) w humanistyce **warto dokonać**. Także w celu specyficznego wzmocnienia samych nauk humanistycznych. Autorka sugeruje, że model wiedzy jako performatywu to „narzędzie użyteczne”, „lepiej pracujące, niż pozostałe” (s. 105-106). W wielu miejscach narracja przyjmuje jednakże postać neutralnej, czysto poznawczej rekonstrukcji **podobnego typu** postulatów omawianych autorek i autorów.

Dlaczego zatem **potrzebujemy ujmowania wiedzy w kategoriach performatywności**, co dzięki temu zyskujemy w studiach nad nauką, a co w innych obszarach badań? Z jakiego powodu dotychczasowe kategorie i metody badawcze nie gwarantują nam takich samych korzyści poznawczych i eksplanacyjnych? Dlaczego ujmowanie wiedzy jako performatywnej pozwoli uczynić nauki społeczne i humanistykę bardziej efektywnymi? W jakim sensie mówimy tu o **efektywności uzupełnionej o wymóg odpowiedzialności oraz społecznej solidności**? W swej wypowiedzi prosiłabym zatem doktorantkę o sformułowanie skonsolidowanej, zdecydowanej, autorskiej odpowiedzi na te właśnie pytania.

Na zakończenie pragnę podkreślić, że zaprezentowane wyżej uwagi krytyczne mają charakter **wyłącznie polemiczny** w stosunku do rozstrzygnięć przyjętych przez magister

Kołtun. Tylko w niewielkim stopniu wpływają one na wysoką ocenę wartości merytorycznej i metodologicznej całego projektu.

Konkluzja

Rozprawa magister Aleksandry Kołtun stanowi oryginalne ukazanie i rozwiązanie problemu, zaś sposób jego rozwiązania wskazuje na szeroką ogólną wiedzę teoretyczną magistrantki w dyscyplinie oraz dowodzi, że posiada ona umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. W związku z powyższym uważam, że recenzowana praca **w pełni spełnia wymagania** stawiane rozprawom doktorskim określone w art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.), a nawet **wyróżnia się** na tle innych rozpraw doktorskich z zakresu filozofii w Polsce. Z przyjemnością wnoszę zatem o dopuszczenie magister Aleksandry Kołtun do kolejnych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Ewa Bińka